

# **STUDIA IBERYSTYCZNE**

**Księga Pamiątkowa dedykowana  
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

**STUDIA IBERYSTYCZNE**  
**nr 8**

Redakcja pisma „Studia Iberystyczne”

**Anna Sawicka (redaktor naczelny i sekcja katalońska)**

**Maria Filipowicz-Rudek (sekcja galicyjska)**

**Anna Rzepka (sekcja portugalska)**

**Ewa Nawrocka (sekcja iberoamerykańska)**

**Rosanna Krzyszkowska-Pawlik (sekretarz redakcji)**

# ZROZUMIEĆ JEZYK, PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

**Księga Pamiątkowa dedykowana  
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

Pod redakcją:  
Marii Filipowicz-Rudek,  
Małgorzaty Jędrusiak,  
Agaty Komorowskiej



Księgarnia Akademicka  
Kraków 2009

Copyright by Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci:

dr hab. Beata Baczyńska (prof. UW)

dr hab. Anna Bochnak (prof. UJ)

dr hab. Jerzy Brzozowski (prof. UJ)

dr hab. Jadwiga Miszańska (prof. UJ)

prof. dr hab. Stanisław Widlak

Konsultacja językowa:

R. Sergio Balches Arenas

Karolina Farrel

Xavier Farré Vidal

Justyna Mętrak

Korekta: Ewa Popielarz, Anna Wawrzyniak

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Projekt okładki: Marzena Blecharczyk

Publikacja dofinansowana przez

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

**ISBN 978-83-7638-015-5**

**KSIĘGARNIA AKADEMICKA**

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 663-11-67

e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:

[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

## Spis treści

Anna Sawicka: Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat .....	7
Maria Filipowicz-Rudek: Kalendarium życia. O nieustającym dialogu między Don Kichotem a Sancho Panzą .....	13
Przegląd ważniejszych publikacji Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej .....	23
Piotr Sawicki: Trzydzieści lat, parę chwil – nie tylko w Krakowie. Głosa do portretu Jadwigi .....	29
Olwierda Furmanek, Hanna Połomska: Z panią Jadwigą po przygodę .....	39

### ZROZUMIEĆ JĘZYK

Beata Brzozowska-Zburzyńska: Przegląd niektórych hiszpańskich przyimków przestrzennych .....	57
Monika Głowicka: Koncept liczbowy w polskich i hiszpańskich związkach frazeologicznych .....	75
Danuta Piekarz: L'uso di forme di cortesia in italiano e in polacco – approccio contrastivo .....	93
Ewa Stała: Hiszpański Buenos Aires w kontekście historyczno-kulturowym .....	103
Andrzej Zieliński: El concepto de <i>perífrasis verbal</i> : su origen y datos historiográficos .....	111
Małgorzata Jędrusiak: <i>Operacje</i> Zeno Vendlera a „rezultatywność” w języku hiszpańskim .....	121
Agata Komorowska: Concepto de emisor y la deixis de persona en los textos periodísticos .....	133

### PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

Danuta Kucala: Różne spojrzenia na autonomię przekładu .....	149
Tadeusz Szczerbowski: O przekładzie kreatywnym (malajski pantun) .....	161

Anna Bednarczyk: <i>Sonety krymskie</i> po rosyjsku – kilka uwag o przekładach romantycznych i współczesnych .....	173
Piotr Sawicki: Zagadka „fujarki ze srebra”. <i>Pieśni hiszpańskie</i> Edwarda Porębowicza – od spolszczenia do oryginału .....	189
Urszula Aszyk: En torno a la recepción crítica e intentos de traducción del <i>Arte nuevo de hacer comedias</i> de Lope de Vega en Polonia.....	217
Jerzy Achmatowicz: Maternidad, cantos y flores... (algunos aspectos sobre traducción del <i>Nican Mopohua</i> , la principal fuente de estudios del fenómeno guadalupano en México).....	233
Tomasz Pindel: Tłumacz i jego błędy, czyli o krytyce przekładu w prasie.....	253
Marzena Chrobak: Bracia Malinche, czyli o tym, jak Fortuna sprzyja śmiałym tłumaczom. Szkice.....	265
Xavier Farré Vidal: <i>Los inmigrados</i> de Lojze Kovačič en la traducción al español .....	275
Maja Koszarska: „Wiedźmin” czy <i>brujo</i> ? Kilka uwag o tłumaczeniu neologizmów.....	287
Olgierda Furmanek: Usefulness of the backtranslation process in poetry translation .....	301
Olgierda Furmanek: Entrevista con Ana María Fagundo .....	319
Sabina Deditius: Świat Wysp Kanaryjskich oczami Alonso Quesady na przykładzie tłumaczenia na polski opowiadań ze zbioru <i>Kanaryjczyk</i> .....	333
Urszula Dąbwska-Prokop: Uwagi o tłumaczeniu dokumentów .....	343
Katarzyna Kruk-Junger: Czy wystarczy rozumieć, by tłumaczyć? Czyli w poszukiwaniu idealnego tłumacza ustnego .....	355
Ubaldo Cerezo Rubio: El Traductor Jurado de polaco en España. Aspectos cuantitativos .....	365

## ZROZUMIEĆ ŚWIAT

Maria Falska: Struktura czasowa w komedii Jaime Saloma <i>El baúl de los disfraces</i> ( <i>Kufer z kostiumami</i> ) i jej możliwe źródło inspiracji .....	397
Nina Pluta: Los interpretadores o sobre cómo enfocan la realidad los protagonistas de la narrativa pseudo-criminal hispanoamericana .....	409
Olga Glondys: La Polonia cercana e idealizada de los exiliados republicanos catalanes .....	423
Maria Filipowicz-Rudek, Hubert Hładij: Na wozie Maragaty .....	437

Anna Sawicka  
*Uniwersytet Jagielloński*

## **Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat**

Oddajemy do druku tom poświęcony Pani Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej w momencie, kiedy w mediach toczy się debata na temat reformy szkolnictwa wyższego. Dyskutuje się o tym, jak pobudzać innowacyjność, jak sprawić, by uczelnia nie była samotną wyspą, by dzieliła się swoją wiedzą ze społeczeństwem, kształciła potrzebne kadry, by utrzymywała praktyczne kontakty ze społecznością lokalną, z innymi uczelniami i z szeroko rozumianym środowiskiem w kraju i za granicą... Powoływane są w tej sprawie specjalne zespoły eksperckie, wypowiadają się rektorzy wyższych uczelni, a w zagorzałych polemikach tradycja spiera się z nowoczesnością. Z wielkim trudem odkrywamy Amerykę, która dawno już została odkryta. Odpowiedzi na wszystkie dręczące nas obecnie pytania znała od dawna Pani Profesor, poufale nazywana Jadwigą, dochodząc do nich własną drogą, czasem okrężną, czasem kontrowersyjną, czasem intuicyjną, ale zawsze z jasno wytyczonym celem: starać się o to, by w dążeniu do prawdy pociągnąć za sobą jak największe grono młodych ludzi, i sprawić, by z tą prawdą i z rozbudzaną umiejętnie nieustającą chęcią poszukiwania znaleźli sobie miejsce w środowisku, w społeczeństwie i w świecie.

Innowacyjność leżała w jej naturze. Z zasady nie ufała prawdom objawionym, była wrogiem akademickiej scholastyki. Czy to w językoznawczych badaniach kontrastywnych, czy w tworzeniu teorii przekładowych i natychmiastowym wcielaniu ich w życie, zawsze szukała nowych, śmiałych rozwiązań, oryginalnych asocjacji, twórczych pomysłów. Zaskakiwała nie tylko młodszych, ale czasem również i starszych kolegów, często bezradnych czy skonsternowanych wobec jej nieograniczonej kreatywności, nigdy niezaspokojonej, ciągle świeżej, spontanicznej ciekawości świata i nieokiełznanej potrzeby odkrywania nowych możliwości rozwoju.

Nie tylko kształciła potrzebne kadry, promując rekordowe ilości magistrów, ale też niejednokrotnie z własnej inicjatywy szukała im pracy, pośredniczyła w kontaktach zawodowych, aktywnie śledziła losy swoich wychowanków. Była dla nich wielkim autorytetem, a czasem nawet wyrocznią, mimo że traktowała ich po partnersku i od razu rzucała na głęboką wodę, przekonując, że tłumaczy się nie do szuflady, ale po to, żeby publikować, a swoje nawet najskromniejsze przemyślenia trzeba jak najszybciej poddać pod osąd szerszego grona, zabierając głos na konferencjach naukowych, które zawsze, kiedy tylko mogła, otwierała dla studentów, godnie prezentujących swoje komunikaty obok referatów utytułowanych starszych kolegów.

Robiła wszystko, by uczelnie, z którymi pozostawała związana, nie były samotnymi wyspami czy wieżami z kości słoniowej. Osobiście wprowadzała swoich wychowanków wszędzie tam, gdzie się coś działo w mieście czy w regionie, by na zasadzie naczyń połączonych mogli brać i dawać: uczyć się i od razu weryfikować swoje umiejętności w praktyce, włączając się do żywego nurtu wydarzeń jako pełnoprawni partnerzy-stażyści, początkujący profesjonalści szukający własnej drogi stosownie do zmiennych wymagań rzeczywistości. Uświadamiała im, że to, co już zdobyli i co mogą pogłębić, jak choćby dobra znajomość języków obcych, stanowi kapitał, który będzie procentował tylko wtedy, gdy się go od razu zainwestuje. Była kopalnią informacji o wydarzeniach kulturalnych, ale też jak najlepszy manager, mimo pozornego roztargnienia, zawsze dysponowała praktyczną wiedzą o możliwościach współpracy, publikacji czy wyjazdów



i znakomicie orientowała się w strukturze organizacyjnej instytucji zarządzających kulturą w Polsce i za granicą. Cierpliwie i z humorem nawiązywała kontakty ze wszystkimi możliwymi sponsorami czy kompetentnymi urzędnikami, którzy stali na drodze do uzyskiwania stypendiów (obecnych grantów). Nie byli oni dla niej śrubkami w mechanizmie, lecz życzliwymi ludźmi. Jeśli nie trafiały do nich argumenty, pozostawał jeszcze urok osobisty, upór, wytrwałość i żelazna konsekwencja – wiadomo było, że Jadwiga łatwo nie ustąpi.

Utrzymywała czynne kontakty z wieloma uczelniami, wykładając i organizując nowe kierunki, ale przede wszystkim przerzucając mosty między różnymi dyscyplinami. Wierna przez cały okres aktywności zawodowej Polskiej Akademii Nauk, z tego matecznika hermetycznej wiedzy wyszła w świat, by działać. Od kiedy związała się z iberystyką, robiła wszystko, by przed tym kierunkiem otworzyć jak najszersze perspektywy rozwoju. Swobodnie poruszała się po terenie Ameryki Łacińskiej, a Półwysep Iberyjski zawsze postrzegała jako wielojęzyczny tygiel kulturowy, z ogromną sympatią promując znajomość mniejszościowych języków – galicyjskiego i katalońskiego. Wreszcie jej otwarcie na świat w sposób naturalny osiągnęło etap kosmopolityczny i nadszedł moment przekroczenia iberijskiego kręgu.

Jej ukochanym dzieckiem pozostawał regularny cykl spotkań tłumaczy *Między oryginałem a przekładem*, dziedzictwo, jakie pozostawiła po sobie w postaci corocznych konferencji i ciągłej publikacji. Można powiedzieć, że ta inicjatywa, wspaniale łącząca środowisko teoretyków i praktyków przekładu, stała się ukoronowaniem tendencji komparatystycznych, do których z wyboru czy z konieczności zawsze dążyły studia iberystyczne w Krakowie, od czasów takich światłych mistrzów, protoplastów, protektorów i współpracowników jak Stefania Ciesielska-Borkowska, Zygmunt Czerny, Maria Strzałkowa, Władysław Józef Dobrowolski, Jan Zych, Gabriela Makowiecka, a także Urszula Dąmbska-Prokop, Witold Mańczak, Stanisław Wiślak, Piotr Sawicki, Bogdan Piotrowski, Joanna Petry-Mroczkowska, Katarzyna Mroczkowska-Brand, Regina Przybycień, Henryk Siewierski, Anna Kalewska czy wychowanek iberystyki, klasyk Jerzy Styka. Nowe horyzonty wnosili również nasi zagraniczni koledzy:

Ubaldo Cerezo Rubio czy Josep-Antoni Ysern. Równocześnie o koordynację i równowagę sił między językiem hiszpańskim i portugalskim niestrudzenie zabiegała założycielka i długoletnia kierowniczka kierunku Pani Profesor Teresa Eminowicz-Jaśkowska, romanistka z wykształcenia. W końcu język portugalski okrzepł na tyle, że stało się możliwe stworzenie nowego, autonomicznego kierunku, nad którego rozwojem czuwa inny romanista, latynoamerykanista i tłumacz – Jerzy Brzozowski. Wiele z tych osób koleje losów rozproszyły po świecie lub zabrały od nas na zawsze, ale ci, którzy mogli, z entuzjazmem zgłosili swój akces do tomu, którego myślą przewodnią jest hasło stanowiące dewizę życiową Jadwigi: *Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat*. Tom jest tak różnorodny jak spektrum zainteresowań Pani Profesor, żywo reagującej na wszelkie nowinki, do których natychmiast szukała w swoim zawodowym warsztacie odpowiedniego naukowego narzędzia. Umiejętnie dobierała też ludzi, z którymi tworzyła stałe lub doraźne ekipy do każdego nowego projektu.

Jadwiga żyła przede wszystkim przyszłością i chwilą obecną; przeszłością nie zaprzętała sobie głowy. Nie prowadziła pamiętnika ani skrupulatnych notatek, które teraz pozwoliłyby odtworzyć precyzyjnie trajektorię jej intelektualnych przygód, niezliczonych spotkań, słynnych *tertulii*, wizyt dziesiątek czy setek gości zagranicznych, których sprowadzała do Krakowa, Katowic, Częstochowy, Bielska-Białej. Jej życie było jak kolorowa mozaika zdobiąca okładkę tego tomu – barwne, niebanalne, składające się z licznych, na pozór odległych, a jednak misternie dopasowanych do siebie elementów, tworzących harmonijną, optymistycznie nastrojającą całość.

Po śmierci Pani Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej ukazało się wiele nekrologów pełnych ciepłych słów o tej wyjątkowej osobie. Mnie trudno jest myśleć o Jadwidze jako o nieobecnej. Wpoiła w nas czujność i wyznaczyła ambitne cele, którym teraz nie potrafiłaby sprostać nawet największa ekipa ekspertów od strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, tonących w biurokratycznych procedurach. Jadwidze nie były potrzebne takie gwaranty obiektywności. Wystarczyła zwykła ludzka uczciwość, nieograniczona kreatywność,

---

niezmordowana pracowitość i ta szczególna dzielność, która – połączona z niespotykaną empatią i szczerą wiarą w ludzi – zadecydowała o jej niepowtarzalności. Jadwiga była darem. Po jej odejściu wszyscy – jej wychowankowie, przyjaciele, koledzy – musimy zadbać o to, by go nie zaprzepaścić.